

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Rok I

Lublin, sobota 27 października 1945 r.

Nr 246

Przyjaźń polsko-radziecka zacieśnia się Delegacji młodzieży polskiej o swym pobycie w ZSRR

WARSZAWA, 26.X. (PAP). Członkowie delegacji młodzieży polskiej, która ostatnio wróciła do Warszawy po 12-dniowym pobycie w ZSRR, opowiedzieli przedstawicielowi PAP o swych wrażeniach z podróży, którą odbyli na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej.

Przewodniczący Organizacji Młodzieżowej TMR ob. R. Obrączka mówi:

„Celem naszej podróży było zaznajomienie się bezpośrednio z życiem młodzieży radzieckiej i z rolą jej w życiu całego społeczeństwa. Chcieliśmy zobaczyć, jakimi metodami oddziałują organizacje młodzieżowe na swych członków; jak wychowują ich osiągając tak wspaniałe rezultaty. Chcieliśmy też nawiązać bezpośrednie kontakty z młodzieżą radziecką, której heroiczny wysiłek w okresie wojny zyskał podziw całego świata.

Powitanie naszej delegacji i przyjęcie, z jakim spotkaliśmy się w Moskwie i Leningradzie, nacechowane było serdecznością. Przekonaliśmy się, jak wielkie znaczenie mają osobiste kontakty młodzieży, skoro z członkami delegacji młodzieży radzieckiej, która niedawno bawiła w Polsce, mówiliśmy jak ze starymi przyjaciółmi. W czasie konferencji z kierownikami organizacji młodzieży ZSRR mieliśmy możliwość pełnej wymiany myśli. Młodzież radziecką szczególnie interesowały zagadnienia, związane z pracą Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych w Polsce i współpraca tych organizacji w realizowaniu najważniejszych zadań państwowych.

Spotykając się z młodzieżą radziecką, szczególnie uderzył nas żywiołowy pęd do nauki. Młodzież pracująca, podnosząc swe kwalifikacje zawodowe, dokształca się nieustannie. Młodzież radziecka ma niezwykle poważny stosunek do pracy i zdaje sobie sprawę, że bez jej wysiłku nie może być mowy o poprawie bytu ogółu, a jednocześnie pracując jest współgospodarzem kraju. Z jaką dumą i satysfakcją powiedział nam

16-letni chłopak w moskiewskiej fabryce maszyn: „Ja pracuję jak dorosły, jestem specjalistą ślusarzem drugiego stopnia“. Rząd radziecki potrafił swą młodzież wychować tak, aby wszystkie swe siły poświęcała dla społeczeństwa, dał jej możliwość pełnego fizycznego i kulturalnego rozwoju“.

Członek prezydium zarządu głównego Związku Walki Młodych ob. Dryll, mówiąc o swych wrażeniach z podróży do Związku Radzieckiego, podkreślił ogromną rolę młodzieży radzieckiej w życiu całego kraju.

„Przekonaliśmy się co może zdziałać młodzież zjednoczona w organizacji, która żyje ideą budownictwa swego państwa. Przekonaliśmy się o wielkiej sympatii i o popularności, jaką cieszy się w Związku Radzieckim młodzież polska. Młodzież radziecka w pełni ocenia bohaterską walkę naszej młodzieży z okupantem i z wielkim zainteresowaniem śledzi ruch młodzieżowy w wolnej Polsce.

Delegat Związku Mł. Wiejsk. „Wici“ ob. Stasiak z podziwem opowiada o wysiłku radzieckiej młodzieży w odbudowie kraju. Leningrad został już prawie całkowicie odbudowany, głównie dzięki pracy brygad młodzieżowych. Młodzież tego bohaterskiego miasta daje 30 godzin tygodniowo swego wolnego czasu na pracę przy odbudowie.

Przedstawiciel Związku Młodzieży Demokratycznej ob. Guzicki podkreśla opiekę rządu radzieckiego nad wyższym szkolnictwem. Delegacja polska, zwiedzając uniwersytet moskiewski, podziwiała najnowocześniejsze urządzenia, wysoki poziom naukowy, a przede wszystkim entuzjastyczny pęd do nauki młodzieży radzieckiej, z którą bezpośrednio się zetknęła.

Reprezentant Związku Harcerstwa Polskiego pchem. Szewczyk odniósł również pozytywne wrażenia z podróży, jak i wszyscy pozostali członkowie delegacji.

Miał możliwość zetknięcia się z młodzieżą polską, przebywającą w ZSRR, która obecnie przygotowuje się do powrotu do kraju. Ci młodzi obywatele będą niezmiernie cennym elementem dla Polski, gdyż stosunek ich do pracy jest taki, jaki da się obserwować u całej młodzieży radzieckiej. W Związku Radzieckim — mówi ob. Szewczyk — nie widzi się ludzi bezczynnych.

Wrażenia delegatów młodzieży polskiej, a także sprawozdania z podróży do Polski reprezentacji radzieckiej pozwalają stwierdzić, że młodzież polska i radziecka znalazła mocne podstawy do trwałej przyjaźni, która będzie stale wzmacniana dla dobra naszych narodów.

Ambasador W. Brytanii u Marszałka Zymierskiego

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym ambasador Wielkiej Brytanii p. Cavendish-Bentinck złożył wizytę Marszałkowi Polski Michałowi Żymierskiemu. Rozmowy były prowadzone w serdecznej atmosferze.

Hiszpański rząd republikański domaga się interwencji

WASZYNGTON (PAP). — Hiszpański rząd republikański zwrócił się do premiera Stanów Zjednoczonych, Kuby, Peru, Kolumbii, Ekwadoru, Chile i Urugwaju z wezwaniem, aby interweniowali u generała Franco dla uratowania życia 22 działaczom republikańskim w Kadyksie. Rozprawa przeciwko nim rozpoczęła się 22 października. Prokurator zażądał dla wszystkich oskarżonych kary śmierci.

Robert Ley popełnił samobójstwo

BERLIN, 26.X. (BBC). Robert Ley, były przywódca frontu pracy, fanatyczny zwolennik Hitlera, oczekując na sąd popełnił samobójstwo przez powieszenie. Samobójstwo zostało zauważone przez dozorcę dzisiejszej nocy. Jak donoszą korespondenci samobójstwo było już od dawna przygotowane. Wydane zostały ostre środki zapobiegawcze, aby nie dopuścić do podobnego kroku pozostałych zbrodniarzy wojennych.

Polska nie może tolerować w kraju Niemców

Konferencja prasowa dr. J. Sawickiego w Londynie

LONDYN, (PAP). Na prośbę prezesa Sądu Najwyższego lorda Wright, prokurator dr Jerzy Sawicki udzielił wywiadu przedstawicielom prasy brytyjskiej i amerykańskiej.

Dr Sawicki scharakteryzował straszne warunki w Majdanku i innych obozach koncentracyjnych. Dziennikarze wysłuchali ze specjalną uwagą szczegółów o masowym gazowaniu przez Niemców dzieci oraz o wycieczkach kobiet niemieckich do

obozów koncentracyjnych dla obserwowania przebiegu tortur i egzekucji. Prokurator Sawicki stwierdził, że prawie wszyscy Niemcy, którzy znajdowali się w Polsce, ponoszą mniejszą lub większą odpowiedzialność za popełnione zbrodnie. Dr Sawicki przytoczył wypadek zapotrzebowania przez Niemców w Lublinie 60 wózków dzieciennych. Niemcy zagazowali odpowiednią ilość niemowląt i dostarczyli żądane wózki. Następnie prokurator Sawicki opisał funkcjonowanie sądów specjalnych w Polsce i podał statystykę skazanych, niewinnych oraz spraw będących w toku. Wśród pytań znajdowały się następujące:

Czy Rząd Polski przejął już akta przestępców wojennych od byłego rządu emigracyjnego i czy współpracę z przedstawicielstwem Związku Sowieckiego w mieszanych komisjach w Oświęcimiu i Majdanku układa się pomyślnie?

Na oba pytania prokurator Sawicki odpowiedział twierdząco.

Na zapytanie w sprawie ekscesów przeciwżydowskich w Polsce, prok. Sawicki odpowiedział:

„Rząd Polski przedsięwziął wszelkie środki, żeby nie dopuścić do powtórzenia się takich wypadków. Pewna ilość sprawców zajęć została aresztowana. W Krakowie specjalna komisja rozpatruje sprawę ekscesów, poza tym odbywa się akcja mająca na celu usunięcie moralnych skutków niemieckiej okupacji i która niewątpliwie jest jednym z poważnych powodów tych ekscesów. Wkrótce ogłoszona będzie ustawa o odpowiedzialności za przestępstwa powstałe na tle wystąpień rasistowskich lub wyznaniowych“.

Komentując przebieg konferencji jeden z dziennikarzy oświadczył, że wyjaśniła ona dlaczego społeczeństwo polskie nie może nadal tolerować w swoim kraju ludności niemieckiej, która z wyjątkiem nielicznych Niemców brała udział w prześladowaniu i niszczeniu żywołu polskiego.

Statut Narodów Zjednoczonych wszedł w życie

WASZYNGTON, 26.X. (PAP). Dnia 24 października minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes podpisał protokół stwierdzający, że Statut Narodów Zjednoczonych wszedł w życie. W czasie uroczystości w ministerstwie minister Byrnes wygłosił przemówienie, w którym oświadczył między innymi: „W dniu dzisiejszym przedstawiciel Związku Radzieckiego złożył w ministerstwie spraw zagranicznych dokument rządu radzieckiego ratyfikujący Statut Narodów Zjednoczonych. 29 państw, w tej liczbie Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Anglia, Francja i Chiny złożyło już piśmie ratyfikujące Statut. Statut Narodów Zjednoczonych staje się odąd częścią składową prawa narodów. Dzień dzisiejszy jest pamiętny dla narodów miłujących pokój. Jak już wielokrotnie mówiłem, utrzymanie pokoju zależy nie od takiego czy innego dokumentu, ale od rzeczywistych dążeń państw i narodów, od myśli i uczuć, którymi się ludzie kierują. Robimy wszystko co jest w nas“.

mocy, wspólnie z innymi narodami zjednoczonymi, aby utrzymać pokój i pracować dla dobra wszystkich narodów. Obecnie przypada mi w udziale wielki zaszczyt podpisania protokołu, który zgodnie ze 110 artykułem Statutu Narodów Zjednoczonych, tym samym nabiera mocy obowiązującej“.

Prasa francuska

o problemie większości rządowej

PARYŻ, 26.X. (PAP). Francuskie kola polityczne są zaabsorbowane w dalszym ciągu zagadnieniem utworzenia większości parlamentarnej i rządowej. Oficjalna opinia kierownictwa partii socjalistycznej będzie wiadoma w ciągu 2-ch dni. Jednakże Leon Blum wypowiedział się na łamach dziennika „Populaire“ za utworzeniem większości, składającej się z socjalistów, komunistów i ruchu republikańsko-ludowego. Większość taka mogłaby powstać, zdaniem

Przemówienie prezydenta Trumana

WASZYNGTON, 26.X. We wtorek 30 bm. prezydent Truman wygłosił przemówienie dotyczące polityki cen i pracy.

Francja żąda

odszkodowania za okrutny wojenny

PARYŻ, 26.X. (PAP). Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Francja nie otrzymała jeszcze odpowiedzi od sojuszników w sprawie przyznania jej 6 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych i 5 statków pomocniczych dawniej floty niemieckiej, jako odszkodowania za straty poniesione podczas walk po stronie aliantów.

Na widowni międzynarodowej

Po wyborach we Francji

W dniu 21 października dwadzieścia milionów Francuzów wzięło udział w głosowaniu, które zadecydować miało o nowym obliczu Francji. Wyniki znane są z gazet. Naród francuski wydał swą opinię o przeszłości, a równocześnie w ogólnym zarysie zmanifestował swój stosunek do przyszłości.

Przeszłość została potępiona. Partie z tradycją wieloletnią, partie radykałów, zeszły prawie w zupełności z areny publicznej. Monarchijscy z Daladierem na czele, wraz z tymi, którzy ich przyczynili, ponieśli absolutną klęskę. Równocześnie wypowiedział się naród francuski w sposób zdecydowany przeciwko przestarzałym instytucjom, które hamowały w Trzeciej Republice postęp społeczny. Podstawa Trzeciej Republiki, konstytucja z 1875 roku, została prawie jednomyślnie uznana przez Francuzów, jako przestarzała i nieodpowiadająca nowym pojęciom o demokracji. Konstytucja z 1875 roku, ustanowiona zupełnie przypadkowo w okresie Mac Mahona przez monarchistyczną większość, stała się podstawą ustroju republikańskiego. Partie, które w potokach krwi stłumiły Komunę Paryską w r. 1871, wbrew swej woli i przekonaniu powołały do życia republikę, ale zaparkowały ją w hamulec dla zabezpieczenia się przed naciskiem narodu na parlament. Hamulec ten był senat, który dzięki swej strukturze stał się w Trzeciej Republice obojętą reakcją francuskiej.

Przeciwko tej konstytucji wypowiedział się naród francuski w dniu 21 października prawie jednomyślnie.

Równocześnie zmanifestował naród francuski swą wolę odbudowy nowej Francji. Wola ta znalazła swój wyraz w tym, że na czele list zwycięskich kroczy partia komunistyczna, która wraz z partią socjalistyczną utworzyć mogłaby blok, rozporządzającą absolutną większością głosów.

Wielce charakterystyczną w tej mierze jest również okoliczność, że partie prawicowe musiały — dla zdobycia sobie głosów — wystąpić z programem społecznym postępowym i pod nazwą ludową: M. P. R. (Ruch ludowo-republikański). Innymi słowy, naród francuski nie ma wprawdzie jednolitego poglądu na charakter reform społecznych, lecz domaga się ich stanowczo. Demokracja przedwojenna, o charakterze formalnym, nie odpowiada Francji więcej. Domaga się ona więc oparcia demokracji na zasadach gospodarczych. A naród francuski będzie bacznie obserwował działalność tych, których obdarzył swym zaufaniem. Dowodzi tego interesująca zmiana,

Posiedzenie N. K. W. Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm. obradował w Warszawie pod przewodnictwem Prezesa W. Baranowskiego Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

Przedmiotem obrad były sprawy ziem zachodnich, zagadnienia z dziedziny administracji publicznej i sprawy wewnętrzno-organizacyjne.

Nowa zbrodnia NSZ

Plk. Wołosiewicz i jego żona zamordowani pod Łodzią

„Polska Zbrojna“ podaje:

W majątku Szpitala Garnizonowego pod Łodzią znajdował się szef służby zdrowia O. W. plk Jan Wołosiewicz z żoną i 14-letnią córką w towarzystwie paru innych oficerów W. P.

W godzinach przedwiecznych na siedzibie przy wieżach dokonali niespodziewanie napadu zbrojnego bandyci spod znaku NSZ, poprzębierani w mundury żoł-

nierszy polskich i radzieckich. Plk Jan Wołosiewicz został zabity na miejscu, żona jego bandyci zastrzelili w ogrodzie pod czas ucieczki, a 14-letnią córeczkę ciężko raniłi. Poza tym odnieśli poważne rany jeszcze dwaj oficerowie W. P.

Wiadomość o nowym potwornym mordzie zbirów NSZ-owskich wywołała falę niesłychanego oburzenia wśród oficerów i żołnierzy garnizonu, jak również wśród ludność.

List Marszałka Tito do b. ministra Ivana Szubaszica

BELGRAD (PAP). Jugosłowiańska agencja telegraficzna Tanjug donosi, że w związku z podaniem się do dymisji ministra spraw zagranicznych Jugosławii dra Ivana Szubaszica, premier rządu Demokratycznej Federacyjnej Jugosławii marszałek Tito skierował do dra Szubaszica list, w którym czytamy m. in.:

„Panie Ministrze. Otrzymałszy list Pański, w którym podaje Pan powody swojej dymisji, muszę Panu zakomunikować, że mnie ten postępek Pana bardzo zdziwił. Najwięcej dziwią mnie powody Pańskiej dymisji, które Pan podaje w swoim liście, ponieważ nie mogę zrozumieć, co właściwie jest zgodne z prawdą. Przez długi okres czasu aż do swojej choroby twierdził Pan, że porozumienie jest na drodze do zrealizowania. Obecnie pisze Pan, że porozumienie nie doszło do skutku i że z tego powodu podaje się Pan do dymisji.

W przeddzień wyborów, kiedy cała reakcja wewnątrz kraju oraz nasi nieprzyjaciele zagraniczni starali się przy pomocy oszczerstw i kłamstw zaszkodzić konsolidacji naszego narodu i uniemożliwić przeprowadzenie wyborów, trudno uniknąć wrażenia, że dymisja Pańska, a przede wszystkim argumenty, jakie podaje Pan dla jej uzasadnienia, harmonizują z metodami reakcji w kraju i za granicą. Tłumaczenie Pana jasno wskazuje Pańskie zamiary i jednocześnie świadczy ono o bezwartościowości wszystkich dawnych Pana oświadczeń, że pragnie Pan dać z siebie wszystko, co może, dla nowej Jugosławii.

Zapytuję Pana, co było nie wykonane z naszego porozumienia? Utworzony został

groźba dla pokoju świata. O tym, że inicjatorzy tego bloku również zdają sobie sprawę, świadczy okoliczność, że używają różnych terminów dla zamaskowania go, jak „rodzina narodów zachodnich“ itp. Ta polityka zagraniczna SFIO nie umocniła — jak się okazało — jej pozycji we Francji.

Trzecią partią, która wydybyła się na powierzchnię francuskiego życia politycznego, jest M. P. R., założona przez najbliższych współpracowników de Gaulle'a. Nie ulega wątpliwości, że partia ta, która głosi postępowy program społeczny, oparty na zasadach katolicyzmu, uzyskała podczas wyborów znaczną ilość głosów od zwolenników rozbitych i zbankrutowanych organizacji prawicowych, niezadowolonych do wystawienia i utrzymania własnej wielkiej partii. Pość 142 mandatów, zdobytych przez tę organizację, która w szeregach swych liczy niewątpliwie wielu gorących demokratów, podkreśla jedynie klęskę, jaką poniosła francuska prawica.

Przyszłość Francji, tego największego w Europie zachodniej kraju, którego wpływ na życie polityczne i kulturalne świata był tak wielki, zależy od tego, jaka koalicja ukształtuje jej oblicze. Naród będzie niewątpliwie wywierał nacisk na ścisłą współpracę dwóch najbardziej postępowych partii, które rozporządzają bezwzględnie większością głosów i mają wspólnymi siłami zbudować Czwartą Republikę.

000

Rząd Jedności Narodowej, w skład którego weszli wszyscy ci ministrowie z rządu londyńskiego, których Pan wskazał.

Fakt, że opozycja, a również i Pan, nie zamierzacie wziąć udziału w wyborach, nie jest naszą winą, tylko Pana i opozycji, gdyż wy sami tego nie chcecie. Dlatego też argumenty, którymi uzasadnia Pan podanie się do dymisji, nie są zgodne z prawdą i ani jeden szczerzy i uczciwy człowiek nie może ich uważać za słuszne.

Dlaczego Pan, Panie Ministrze, wybrał właśnie ten moment, ażeby podać się do dymisji? Jest Pan jeszcze chory, nie wrócił Pan jeszcze do pracy, a jednak pospieszył się Pan z podaniem do dymisji i to w przeddzień wyborów. Czyż nie jest to w pełnej harmonii z tą kampanią plotek i z tą działalnością opozycji i Pana kolegów, ażeby za wszelką cenę stworzyć taki stan rzeczy w kraju, który byłby podowodem do obcej interwencji? Przy okazji muszę Panu powiedzieć, że te antynarodowe dążenia nie zrealizują się, ponieważ narody Jugosławii potrafią przeciwstawić się wszelkim próbom mieszania się obcych w swoje sprawy wewnętrzne, potrafią obronić swoją niezależność i swobodę uporządkowania swego domu przez siebie samych.

Przed Kongresem Zw. Zawodowych

WARSZAWA, 26.X. (PAP) W dniu 25 bm. odbyła się w KCZZ konferencja prasowa, podczas której członkowie Komitetu Organizacyjnego Ogólnopolskiego Kongresu Związków Zawodowych poinformowali przedstawicieli prasy warszawskiej o przygotowaniach, jakie peczyniono w związku z Kongresem Świata Pracy.

Kongres, który odbywać się będzie w sali „Romy“ w dniach 18, 19, 20 i 21 listopada br., podsumuje dotychczasowy dorobek związków zawodowych oraz wytyczy kierunek dalszego zwycięskiego pochodu na drodze polepszenia bytu mas pracujących. W przeddzień kongresu, 17 listopada, przebiegnie ulicami Warszawy capstrzyk ordiester pracowniczych. W pracach nad dekoracją miasta oraz portu lotniczego uczestniczą Związek Zawodowy Plastyków oraz przedstawiciele SARP-u.

Co piszą inni

Prasa coraz częściej zabiera głos na temat Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ostatnie przemówienie wicepremiera Gomółki zwróciło uwagę opinii publicznej na działalność tego Stronnictwa i nasunęło szereg refleksji, jakie znajdują swój wyraz na łamach pism.

Cytujemy głos „Dziennika Ludowego“ który w artykule wstępnym, zatytułowanym „O demokrację“ wysnuwa takie uwagi:

Jasne do niedawna wydawało się nam że w odzwole PSL przybył do kraju p... to, aby wesprzeć blok demokratyczny i tak też sądzili dzisiejsi sternicy nau państwowej, co miało wyraz w powie dzeniu Premiera Osóbki - Morawskiego na ostatnim posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej, że „utworzenie Rząd Jedności Narodowej wpłynie dodatnio na konsolidację „Stronnictwa Ludowego“.

Niechybnie my ludowcy przede wszystkim zawiedliśmy się w naszych nadziejach, lecz, niestety, zawiodła się c... ta demokratyczna Polska.

Oświadczenie ob. Mikołajczyka z jeżdżąc PSL w Poznaniu, że „nie z... mierza jednak się ze wszystkimi od... mami endecji, lecz Stronictwo Narod... we ma pewne wkłady w historii pa... stwowości polskiej i że temu strom... ctwu nie można odmawiać racji istn... nia“ mówi samo za siebie.

Z drugiej strony jeżeli się zważy z... pobiegłość agentów anglosaskiego k... pitatu, którzy już dzisiaj wykupują... Niemców akcje przemysłu położone... na ziemiach przez Polskę odzyskany... świadczy jak daleko atak na polską d... mokrację jest przygotowany.

Ziemie Zachodnie oczekują na osadn... ków, ale z drugiej strony nie mogą st... się przytuliskiem dla wszelkiego rodzaju... mętów, próżniaków i wykołujeńców, d... niefachowców o wygórowanych aspiracjach... dla niedojdów życiowych itp. nieprodu... tywnych elementów. Zachód potrzebuje... dzi czynu, ludzi pracy i nade wszystko... dzi uczciwych, którzy nie dążą do szybki... go wzbogacenia się za wszelką cenę, a p... czyniania swę na ziemiach odzyskany... traktują poważnie i obliczają na dłużs... metę.

Na ten temat pisze dziennik „Życie Wa... szawy“:

Krakowska Miejska Rada Narodo... powzięła w dn. 28 ub. m. uchwałę, a... „przesiedlić na Zachód wszystkie oso... niepracujące, spekulantów i ołomer... pasożytnicze“.

Ta nieociągnięta wprost uchwa... znalazła należytą odprawę. Zarząd Mi... ski m. Wrocławia uchwalił w dn. 9 b... ostry protest, w którym m. in. czy... my: „Na Zachodzie potrzeba ludzi z ol... rakterem, wysoko moralnie stojący... orientujących się, czym ziemie zach... nie są dla Państwa i jakie zadanie n... ją spełnić. Spekulantów i pasożytno... ściępnijmy“. Podobną uchwałę powo... również ostatnio wojewódzki zjazd si... rostów w Olsztynie.

Niefortunny incydent krakowski na... ży uważać za przypięczętowany. A j... nak... musimy sobie szczerze powiedzieć... że w Krakowie jedynie w wyjątko... jaskrawej formie ujawniło się zjawie... o znacznie szerszym zasięgu: nazi... jeszcze powszechnie niezrozumienie... decydującej roli, jaką odgrywa jak... materiału ludzkiego w zagospodarow... niu i repolonizacji ziem odzyskanych

Pierwszy dzień Kongresu poświęcony... dzie uroczystościom oficjalnym. Pochód... koło 1.000 delegatów i gości zagraniczni... przejdzie ulicami Warszawy do grobu cz... ków Sztabu Armii Ludowej, poległych p... czas Powstania Warszawskiego. W fab... kach i zakładach odbędą się krótkie zeb... nia, na których wygłoszone zostaną okol... nościowe przemówienia, podkreślające i... zwykłą wagę pierwszego kongresu jedn... tych związków zawodowych w Polsce... mokratycznej. Właściwe obrady rozpoc... się 19 listopada br.

Na Kongres zostało zaproszonych... bratnich central zawodowych z zagran... W ramach kongresu przewiduje się z... lanie trzech masowych wieców w War... wie, w Łodzi i w Katowicach. Na wiec... tych będzie obecne prezydium kongresu... raz goście zagraniczni.

Na granicy niemieckiej — osadnik wojskowy

Przebieg akcji osadnictwa wojskowego

(Le Be) Zapewnić przyszłość dziesiątom tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy i rodzin wojskowych, oto jedno z najważniejszych zadań odbudowy. Osadnictwo wojskowe na Zachodzie daje pełną możliwość rozwiązania tego zagadnienia.

W dwunastu powiatach nadgranicznych, przeznaczonych na osadnictwo wojskowe, osiedliło się dotychczas kilkanaście tysięcy ludzi — zdemobilizowani żołnierze i rodziny wojskowe.

Pas nadgraniczny został oczyszczony od Niemców. Wysiedlanie przeprowadziło wojsko, dzięki czemu akcja wysiedlenia odbyła się szybko i sprawnie. Zostawiono tylko pewną ilość takich Niemców, którzy na razie jeszcze potrzebni są do utrzymania życia gospodarczego.

Jednocześnie z przygotowaniem terenu organizowano transporty osadników. Utworzono w tym celu centralne punkty rozdzielcze Osadnictwa Wojskowego w Żeganiu, Gorzowie i Starogardzie, dokąd napływają rodziny wojskowe z kraju i rodziny wojskowe, przybywające w trybie repatriacji ZSRR.

Na osadnictwo wojskowe kierowało się zdemobilizowanych żołnierzy i rodziny wojskowe bezpośrednio przez jednostki W. P. lub przez PUR. Jednostki W. P. otrzymały od Komisji Osadnictwa Wojskowego przydziały terenu, dokąd wysłano z ramienia jednostek grupy operacyjnej, które wybierały gospodarstwa, zabezpieczyły mienie przez wystawienie wart i przeprowadzały wszystkie prace przygotowawcze do przyjęcia osadników. Tak np. tylko jedna grupa operacyjna (Pierwszej Armii) przygotowała miejsca i osiedliła tysiąc rodzin. W powiecie choińskim osiedlono w ten sposób 1.800 rodzin, w powiecie Gryfin — 300 rodzin.

PUR swoją drogą wyłączały rodziny wojskowe z ogólnych transportów i kierowały je do Centralnych Punktów Rozdzielczych Osadnictwa Wojskowego. Obecnie akcję osadnictwa w pasie wojskowym przeprowadzają specjalne wojewódzkie i powiatowe komisje.

W pasie osadnictwa wojskowego żniwa przeprowadziło wojsko — co zapewniło nowoprzybyłym niezbędne zapasy. Oprócz tego wojsko pomaga pod każdym względem: organizuje ambulatoria weterynaryjne, buduje stajnie, remontuje uszkodzony inwentarz — i wydziela żywy inwentarz dla osadników. Tak np. Pierwsza Armia oddała osadnikom 700 koni, 1.300 krów, 180 świń, owce, kozy itd.

Pomoc Rządu ułatwia osadnikom przeirwanie pierwszego okresu. W ciągu ostatnich tygodni Ministerstwo Aprowizacji i Handlu dostarczyło osadnikom woj-

skowym 226.000 kg żyta, 8.900 kg cukru, 4.000 kg masła i znaczną ilość produktów, uzyskanych przez świadczenia rzeczowe.

Organizujący się Związek Osadników Wojskowych, który będzie brał udział w pracach Komisji Osadnictwa Wojskowego (wydzielonych na terenie odpowiednich województw i powiatów), ma olbrzymie społeczne zadanie: nie tylko pomóc osadnikom wojskowym w urządzeniu się na ziemiach zachodnich, ale przede wszystkim być gwarantem umocnienia polskości na terenach pogranicznych.

Obrady Harcerzy Lubelszczyzny

W ramach rozpoczętego harcerskiego roku szkoleniowego 1945/46 Wojewódzka Komenda Harcerzy zwołuje Konferencję Instruktorów Harcerskich z Lubelszczyzny. Należy zaznaczyć, że w dniach 28 i 29 października 1945 r. po raz pierwszy w ośwohodzonym Lublinie będą obradowali kierownicy ruchu harcerskiego. Program Konferencji przewiduje danie możliwości prowincjonalnym instruktorom nawiązania kontaktu z czołowymi osobistościami admi-

nistracji, partij politycznych i organizacji młodzieżowych województwa lubelskiego. Oprócz tego uczestnicy Konferencji wysłuchają szeregu referatów: polityczno-wychowawczych, z dziedziny ideologii harcerskiej oraz ściśle wyszkoleniowych.

Harcerska Komenda wzywa wszystkich instruktorów, komendantów drużyn i hufców z całego województwa do stawienia się w dniu 28.X.1945 r. o godz. 13.30, ul. Lipowa nr 3.

Pomyślne wyniki siewu ozimin

Akcja siewna dobiega końca. Przymrozki jesienne zmusiły do zaprzestania opóźnionego siewu ozimin. Pogoda w roku bieżącym utrudniła znacznie jesienne prace rolne, ale mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych rolnicy województwa lubelskiego mogą się poszczycić dokonaniem znacznie większych siewów ozimin niż w roku ubiegłym.

Zasiewy ozimin w roku bieżącym projektowano dokonać w woj. lubelskim na powierzchni 823 tys. ha ziemi, co stanowi 175 proc. w stosunku do planu z ubiegłego roku, według którego miano zasieć wszystkich zbóż ozimych 471.107 ha.

Zeszłoroczny plan siewów wykonano zaledwie w 80 proc. obsiewając obszar 386.530 ha. Na rok bieżący planowano siew żyta na powierzchni obejmującej 425 tys. ha i do chwili obecnej zasiano już około 400 tys. ha, to jest 95 proc., co wynosi blisko 15 tys. ha więcej zasianych gruntów samym tylko żytem, niż w roku ubiegłym wszystkimi zbożami ozimymi.

Poza tym w roku bieżącym zasiano pszenicą około 150 tys. ha, co równa się 80 proc. projektowanego planu, oraz zasiano 80 proc. planowanego obsiewu jęczmieniem ozimym.

Najgorzej przedstawia się zasiew rzepaku ozimego, który został zasiany zaledwie na powierzchni 3 tys. ha, co stanowi tylko 40 proc. projektowanego planu siewu.

Siewy ozimin w chłopskich gospodarstwach rolnych przedstawiają się na ogół dobrze. Znacznie gorzej natomiast przedstawiają się prace siewne w państwowych ośrodkach i w resztówkach Samopomocy Chłopskiej. Ośrodki i resztówki są zdewastowane, poza tym odczuwają brak inwentarza i sił roboczych. Admini-

BIBLIOGRAFIA

Ukazały się dwa nowe wydawnictwa terackie. Są to broszurki „W sercu Bruku” Jana Górskiego, wrażenia z amerykańskiej strefy okupacyjnej, Warszawa 1945 rok, oraz „Między zimą a wiosną” Marja Czernerle, Warszawa 1945 r., zbiór nowel: Warszawa, Sojusznik, Jeńcy, Palmerowie, Dwie Fale.

Pierwsze z wymienionych wydawnictw traktuje sprawy, które długi czas będą nie tylko interesowały, ale pasjonowały społeczeństwo polskie.

Autor opisuje stosunki panujące w Bären — Keller — Siedlung pod Augsburgiem w Szwabii, gdzie mieściła się siedziba C.I.C. (Counter Intelligence Corps), amerykańskiej policji politycznej i gdzie trzymano w areszcie licznych przywódców hitlerowskich przed procesem norymberskim. Szczegóły zanotowane przez autora jako naoczny świadek mają bezcenną wartość dokumentu i dają niesłychanie ciekawe naświetlenie pewnych faktów i posunięć politycznych.

Zbiorek M. Czernerle czerpie treść swych nowel z najbardziej aktualnych, jeszcze nie załóżonych dziedzin naszego życia. Napisane z nerwem i odczuciem nowelki te przedstawiają dobrą, interesującą lekturę.

Zjazd starostów woj. lubelskiego Dotychczasowe wyniki akcji świadczeń rzeczowych

W dniu 26 bm. odbył się Zjazd Starostów Powiatowych Województwa Lubelskiego oraz inspektorów świadczeń rzeczowych i powiatowych referentów aprowizacji.

Jako jedno z najpoważniejszych zagadnień na Zejeździe omawiana była sprawa realizacji obowiązkowych świadczeń rzeczowych.

Poszczególne powiaty wywiązały się w następujących procentach z odstawy świadczeń rzeczowych:

pow. Biała Podlaska	— 13,9%
„ Biłgoraj	— 26,4%
„ Chełm	— 29,5%
„ Hrubieszów	— 12,0%
„ Kraśnik	— 12,4%
„ Krasnostaw	— 7,8%
„ Lubartów	— 9,9%
„ Lublin	— 16,8%
„ Łuków	— 11,7%
„ Puławy	— 23,2%
„ Radzyń	— 13,4%
„ Siedlce	— 9,0%
„ Tomaszów	— 17,5%
„ Włodawa	— 12,9%
„ Zamość	— 12,4%
„ Lublin - miasto	— 18,9%

Świadczenia rzeczowe na terenie województwa lubelskiego zostały zrealizowane zaledwie w 15,3%, co stanowi tylko trzecią część przewidzianego terminem planu odstawa świadczeń rzeczowych.

Brak zainteresowania ze strony starostów jest poważną przyczyną niezrealizowania świadczeń rzeczowych zgodnie z zamierzonym planem.

Wina leży w tym, iż starostowie nie zwrócili dostatecznej uwagi na opieszałość pracy personelu zatrudnionego przy ściąganiu świadczeń.

Poza tym należy dołożyć wszelkich starań na usprawnienie działalności magazynów spółdzielni, które przez biurokratyczne traktowanie odstaw powodują kalkulezowne wyczekiwanie sznurów furmanek na wżwanie zboża. Sami urzędnicy niejednokrotnie utrudniają szybkie i terminowe zdawanie świadczeń. Należy więc zwrócić uwagę na lepszą organizację najniższych komórek aparatu do ściągania świadczeń rzeczowych.

Z odstawa świadczeń rzeczowych ściśle się wiąże sprawa aprowizacji powiatów. W związku z tym, zwrócono uwagę na to, że na skutek braku dostatecznej ilości środków transportowych Starostwa muszą być samowystarczalne pod pewnymi względami, specjalnie to dotyczy kasz, maki pszennej i tłuszczów. Należy więc już teraz zwrócić uwagę przy odstawie kontyngentów na zwiększenie dostaw pszenicy, gryki, jęczmienia i nasion roślin oleistych.

Brak wagonów nie pozwoli na przetranszowanie nadwyżek tych artykułów z jednego powiatu do drugiego. To samo dotyczy zaopatrzania instytucji i ludności bezrolnej w ziemniaki.

Przy odstawach świadczeń rzeczowych mięsa poieca się specjalną ochroną rogacizny, ponieważ duży jej ubytek jak i nie możliwość prędkiego przychówku zmusza nas do oszczędnego gospodarowania bydłem.

Usprawnienie komunikacji kolejowej w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). W związku z zakończeniem robót, mających na celu odbudowę spalonego przęsła drewnianego mostu kolejowego na Odrze pod Szczecinem i ułożeniem torów na tym moście, wznowiony został ruch pociągów przez most. Pociągi pasażerskie ze Szczecina odchodzić będą obecnie z dworca Szczecin - Główny, zaś dworce kolejowe Szczecin - Turzyn i Sze-

stracja ośrodków nie stoi na wysokości zadania, ponieważ w bardzo wielu wypadkach gospodaruje w sposób biurokratyczny, tak, jak do tego przyzwyczajona była przed wojną, mając do administrowania duże obszary i nadmiar sił roboczych.

Podkreślić należy brak poczucia własności mienia państwowego jak i społecznego na wsi, gdzie tego rodzaju prawa własności są nieuznawane, a dobra państwowe uważane są „za niczyje“ i rozkradane, co jeszcze bardziej utrudnia gospodarowanie w ośrodkach kultury rolnej i resztówkach Samopomocy.

Produkty naftowe dla Pomorza Zachodniego

Pomorze Zachodnie otrzymało przydział produktów naftowych z transportu UNRRA, wylądowanego ostatnio do składów morskich Centrali Produktów Naftowych w Gdańsku, w ilości 60 ton nafty traktorowej, 35 ton oleju gazowego i 60 ton benzyny.

„Czytelnik” rozwija swą działalność kulturalną

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, w ramach swej działalności kulturalno-oświatowej, wyłoniła Inspektorat Organizacyjny delegatury lubelskiej, który postawił sobie za cel urządzenie w świetlicach pracowniczych występów swego zespołu pod nazwą „Pionierzy Czytelnictwa”.

Pierwszy występ Pionierów Czytelnictwa odbył się 24 bm. w fabryce obuwia Buczka. Tematem tego poranku było polskie morze i kraje pomorskie. Słowo wstępne o „Czytelniku” wygłosiła p. J. Grabowska, członek dyrekcji „Czytelnika” w Lublinie, po czym omówiła przegląd pra-

cin - Niebuszewo zostaną przeznaczone dla ruchu towarowego, przy czym z dworca Szczecin - Turzyn będą nadal odchodzić do Łodzi jedynie pociągi wahałkowe z repatriantami polskimi, wracającymi z zachodu. Oddzielenie ruchu pasażerskiego od ruchu towarowego przyczyni się do usprawnienia komunikacji kolejowej w obrębie węzła szczecińskiego.

sy z tygodnia. Część artystyczna składała się ze śpiewu, recytacji i odczytania urywków z broszury „Zakochani w Pomorzu”. Występ odbył się w czasie przerwy obiadowej w obecności wszystkich pracowników fabryki.

Drugi występ Pionierów Czytelnictwa z tym samym programem odbędzie się w świetlicy pracowników Państwowego Monopoli Tytoniowego w dniu 27 bm., następnie powtórzony będzie w świetlicach pracowników Drożdżowni, Elewatora Żelazowego i Młyna oraz innych lubelskich zakładów przemysłowych. Nowy program w przygotowaniu



Kalendarzyk

Dziś Sabiny
Jutro: Chr. K. Tadeusza

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 20-01
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI: „Zemsta“ Al. Fredry.
Od soboty codziennie o godz. 18.30 perla
klasycznej komediowej literatury polskiej
„Zemsta“ w nowej inscenizacji Z. Chmielew-
skiego. Obsadę stanowią: J. Macherska,
A. Żeliska, Z. Chmielewski, M. Chmielar-
czyk, J. Klejer, J. Kondrat, J. Sława, W.
Lacławski. Kostiumy i dekoracje Z. We-
gierkowa.

W sobotę o godz. 15.30 popularne przed-
stawienie sztuki M. Morozowicz - Szczep-
kowskiej „Walący się dom“. Ceny miejsc
od 5 do 40 zł. W niedzielę o godz. 15.30
„Papa“ z dyr. A. Różyckim i J. Martini na
czele. O godz. 18.30 „Zemsta“.

II POPULARNY PORANEK
SYMFONICZNY

W TEATRZE MIEJSKIM

W niedzielę, dnia 28 października o godz.
12 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się
Koncert Symfoniczny, w którym udział
biorą Lubelska Orkiestra Symfoniczna pod
dyktando Zygmunta Szczepańskiego, oraz
akomita śpiewaczka Janina Kelles-Krau-
ze. W programie utwory: Schuberta, Grie-
ga i Moniuszki. Bilety w cenie od 5 do 40
zł. do nabycia w księgarni Z. Budziszew-
skiego, Krak. Przedm. 29. 1684

WIECZÓR AUTORSKI

W środę 31 października odbędzie się w
remach imprez Związku Zawodowego Li-
teratów i Klubu Literackiego wieczór au-
torski Anny Kamińskiej.

W programie wiersze i proza. Anna Ka-
mińska jest poetką lubelską. Szereg jej
drobnych utworów ukazał się w Antologii
poetów Lubelskich, wydanej w 1944 roku
w Lublinie. Wiersze te są dowodem doj-
rzałości twórczej młodej autorki.

DOM ŻOŁNIERZA: W sobotę, dn. 27.X
br. o godz. 18.30 odbędzie się pożegnalny
wieczór Antoniego Fertnera, Barbary
Karczmarewicz i Tadeusza Łuczaja.

Bilety w cenie od 30 zł. wcześniej do na-
bycia w Orbisie, a w dzień przedstawienia
od godz. 16-ej w Kasie Teatru Domu Żo-
łnierza.

TEATR MARIONETEK „BEMOL“
wkrótce wystawi nową premierę pt. „Świ-
niarek i Królewna“ Andersena jako operę
komiczną z muzyką i baletami kompozy-
torów francuskich XVIII wieku. Opraco-
wanie muzyczne St. Szeligowskiej, lalki i
dekoracje J. Kawy.

KINO „APOLLO“ od wtorku 16 bm.
wyświetla wspaniały film prod. polskiej pt.
„Biały Murzyn“. W rol. gł. Tamara Wiś-
niewska, Baśka Orwid, Mieczysława Cwi-
klińska, Jerzy Pichelski, Aleksander Zab-
zyński, Józef Wegrzyn. Nadprogram Pol-
ska Kronika Filmowa Nr 27. Pocz. seans.
o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „BAŁTYK“: Wyświetla czaro-
dzieską baśń filmową prod. radzieckiej
p. t. „Za siedmioma górami“. Nadprogram:
Polska Kronika Filmowa nr 28. Pocz. sean-
sów o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz.
12.30.

KINO „RIALTO“ od wtorku 16 bm. wy-
świetla potężny dramat prod. polskiej pt.
„Moi rodzice rozwodzą się“ w/g powieści
Kamila Nordena. Reżyser M. Krawicz. W
rol. gł. M. Gorkczyńska, J. Andrzejewska,
L. Niemirzanka, Kaz. Junosza-Stępowski,
Fr. Brodniewicz, Ina Benita. Początek sean-
sów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedz. i
świąt. 11.

ZARZĄD KLUBU INTELIGENCJI
PRACUJĄCEJ w Lublinie zwołuje Ogólne
Zebranie w dniu 29 bm., tj. w poniedziałek
w Sali Konferencyjnej, Spokojna 4, o
godz. 18-ej w celu zatwierdzenia statutu i
wyboru nowych władz.

W NIEDZIELĘ 28.X.45 r. w cyklu „Wie-
czory operowe“ powtórzenie „Halki“ Mo-
niuszki ze zmianą w rolach tytułowych.
Halkę odśpiewa Maria Borer, Jontka mło-
dy, doskonale zapowiadający się tenor
Bohdan Paprocki. Wieczór odbędzie się o
godz. 17 (5 po poł.) w sali przy ul. Kapu-
cińskiej 7. 1708

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie

O roku 1927 istnieje w Lublinie To-
warzystwo Przyjaciół Nauk, które przed
wojną rozwijało owocną działalność na
polu badań naukowych na terenie Lubel-
szczyzny. Skupia ono w sobie nie tylko
uczonych, ale również, zgodnie z nazwą
i tych, którzy rozumieją konieczność ży-
ciową nauki. Jednym z twórców Towar-
zystwa i jego długoletnim prezesem był
śp. dr Zygmunt Kukulski, prof. K.U.L. U-
tworzenie Towarzystwa było nawiązaniem
do dawnych tradycji naukowych Lubli-
na. Na początku XIX w. istniało tutaj
Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Jest zatem
Towarzystwo najstarszą instytucją nauko-
wą na terenie Lublina.

Obecnym zadaniem Towarzystwa jest
przede wszystkim badanie kultury we

wszystkich przejawach życia na terenie
Lubelszczyzny. Już w pierwszym pięcio-
leciu wydawano czasopismo „Region Lu-
belski“ oraz działała Komisja Regionali-
styczna. Później zadanie to przeszło na
całe Towarzystwo, a zamiast Komisji Re-
gionalistycznej powstała Komisja Historii
Sztuki i Etnografii. Naukowe życie To-
warzystwa wyrażało się w pracach posz-
cześniejszych komisji, które na posiede-
niach naukowych oceniały złożone rozpra-
wy i kwalifikowały je do druku. Przez
12 lat istnienia, do 1 września 1939 r. wy-
dało Towarzystwo 43 publikacje o 8.000
stron, czyli dawało swym członkom prze-
ciennie 40 arkuszy rocznie. Wśród tych
dzieł znajdują się prace o dużej warto-
ści naukowej, np. dr. Juliana Krzyżanow-

skiego „Romans polski XVI w.“, Stanisła-
wa Małachowskiego-Lempieckiego „Wola-
mularstwo w Lubelszczyźnie, 1811—1822“
i inne (vide katalog wydawnictw T-wa). Z
dziedziny literatury wspomnieć należy
„Antologię współczesnych poetów lubel-
skich“, wydanej przez ks. dr. L. Zalew-
skiego. Na czoło wydawnictw wysuwa się
stały organ T-wa „Pamiętnik Lubelski“,
który w 3 wydanych tomach zawarł du-
żą ilość prac drobniejszych, a w ostatnim
jubileuszowym, dał obszerną kronikę ży-
cia kulturalnego Lublina.

T-wo brało udział w wielu poczy-
niach na terenie Lubelszczyzny i samo
je nieraz inicjowało. Przejęło T-wo ini-
cjatywę śp. dr. Czesława Jaczewskiego
wzniesienia w Lublinie pomnika Jana Ko-
chanowskiego i doprowadziło ją do końca.
Pomnik ustawiony został przed gmachem
Trybunału i odsłonięty w 1931 r. Stał on
tam do czasów okupacji niemieckiej. Po-
niważ jednak ten przedstawiciel polskiej
kultury humanistycznej raz i kulturtegre-
rów hitlerowskich, usunięto go. W r. 1939
zainicjowało T-wo cykl odczytów objaz-
dowych pod tytułem „1000 lat walki z
naporem germańskim na Wschód“. Ak-
cja ta objęła wszystkie miasta powiatowe
województwa lubelskiego. Pozostawał
T-wo w stosunkach z innymi instytucja-
mi naukowymi w kraju i zagranicą i wy-
mieniało z nimi wydawnictwa. Publika-
cje T-wa nie były obliczone na zyski; wy-
dawane przy pomocy różnych zasiłków
rozsyłane były bezpłatnie swym człon-
kom, bibliotekom, szkołom, różnym in-
stytucjom w kraju i zagranicą. Bezpo-
średnio przed wojną liczyło T-wo w swym
gronie 202 członków, w tej liczbie 40
czynnych.

Wojna przerwała działalność T-wa
jak wielu innych instytucji. Obecnie
Zarząd wznawia działalność Towarzy-
stwa. Dnia 14 października br. wybrano
Tymczasowy Zarząd, któremu polecono
przeprowadzenie rejestracji T-wa. Zarząd
ukonstytuował się w sposób następujący:
prezes — ks. dr Ludwik Zalewski, wice-
prezes — dr Feliks Araszkiewicz, sekret-
generalny — prof. Zygmunt Tolwiński,
skarbnik generalny — prof. Eugeniusz
Santocki, członkowie zarządu: doc. dr Ma-
ria Dłuska, doc. dr Stefan Kawy, dr Sta-
niław Papierkowski. Do Komisji Rewizyj-
nej zostali wybrani: dyr. Józef Maku-
rewicz, dyr. Tadeusz Szczerba, dr Maria
Królikowska. Towarzystwo staje obecnie
do dalszej pracy z ufnością w owoc-
nej jej wyniki.

Praca P.P.S

na terenie Woj. Lubelskiego

Polska Partia Socjalistyczna na terenie
województwa lubelskiego rozwija ożywioną
działalność. W samym Lublinie Komitet
Miejski PPS posiada sieć kół fabrycznych
dobrze zorganizowanych, z których każde
składa się z karnych i świadomych swego
celu szeregów.

Praca tych kół jest cicha, lecz mówi sama
za siebie. Każdego tygodnia zbierają się
przedstawiciele poszczególnych kół we-
spół z Prezydium Powiatowego i Miejskie-
go Komitetu na posiedzenie.

Następują sprawozdania z prac tygodnio-
wych. Ustala się plany na najbliższe dni.
Uzgadnia się projekty. Przedyskutowuje
wnioski. Decyduje o przyjęciu zgłoszonych
w ciągu tygodnia kandydatów.

Ilość członków stale wzrasta. Jednak
przyjmowanie jest przeprowadzane z pew-
ną dozą ostrożności, chodzi bowiem o to,
aby ludzie, którzy wstępują do Partii,
przedstawiali sobą istotną wartość.

W Kółach odbywają się zebrania i ma-
sówki, co tydzień lub dwa. W wielu świet-
licach fabrycznych prace kulturalno - o-
światowe są w toku, niektóre świetlice
dopiero się organizują. Tu gdzie prace
rozpoczęto dawniej, uwewnętrznia się to w
estetycznym wyglądzie świetlicy, w gazetce
ściennej, w zespołach orkiestr i chórów,
które biorą udział w organizowanych aka-
demiach i uroczystościach państwowych.
Przykładem świeci niedawno założona
świetlica Elewatora i Młyna.

Polska Partia Socjalistyczna bierze czyn-
ny udział w Radach Zakładowych, wpły-
wając bezpośrednio na życie pracownicze.
Jest współgospodarzem w Miejskiej i
Wojewódzkiej Radzie Narodowej, wchodzi
także w skład Krajowej Rady Narodowej.
Ponadto bierze udział w Komisjach Kon-
troli Społecznej, Mieszkańcowskiej, Związków
Zawodowych, Komitetach Opieki Społecz-
nej.

Członkowie Polskiej Partii Socjalistycz-
nej rekrutują się spośród nauczycielstwa,
uczni wyższych uczelni, z Milicji Obywatel-
skiej, Bezpieczeństwa, urzędów i fabryk,
z inteligencji pracującej i robotników, z
ludności miast i wsi.

W powiecie prace Polskiej Partii Socja-
listycznej są w niejednakowym stanie roz-
woju. Niektóre powiaty pracują bez zarzu-
tu, inne po zreorganizowaniu przystępują
dopiero do rzetelnej pracy.

Z powiatowych Komitetów — Siedlce

FABRYKA MASZYN
I KAMIENI MŁYŃSKICH
G. KULIK Lublin

Fabryka Wesola 24 tel. 20-58
Biuro Rusalka 3/5 tel. 26-36
Oznaczona Złotym Dypłomem uznania
na I Wystawie i Targach Lubelszczyzny 1912

wysuwają się na pierwszy plan, jako naj-
dawniej i najmocniej postawiona placów-
ka.

Dużo inicjatywy wykazuje aktyw par-
tyjny Bilgoraja, Krasnegostawu, Radzyna,
Włodawy i Zamościa.

Partia w Lublinie i powiatach bierze u-
dział w akcjach inicjowanych przez Rząd:
jak akcja siewna, żniwna, pobór kontyn-
gentów, uaktywnienie wydajności pracy w
przemysle. Współpracuje z Propagandą na
terenie województwa, prowadzi prace o-
światowe TUR-u wspólnie z Polską Partią
Robotniczą.

W stałej Komisji Międzypartyjnej współ-
działa w pracach społecznych i rozwiązy-
waniu problemów gospodarczych.

Na każdym kroku i w każdej dziedzinie
wnika w życie społeczeństwa, wiąże się ze
Związkiem Samopomocy Chłopskiej i Part-
iami, w szczególności z Polską Partią Ro-
botniczą, najaktywniejszą i najliczniejszą,
z którą we wspólnym działaniu i pracy tak
się spotyka na najmniejszym nawet odcin-
ku działania, że bez przesady można powie-
dzić, iż gdzie jest PPS, tam jest i PPR i
odwrotnie.

Wspólnym wysiłkiem tworzą powoli i
możliwie jedno dzieło ładu i sprawiedli-
wości, budując jeden gmach ojczyzniany dla
wszystkiej rzeszy pracującej.

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii So-
cjalistycznej w nielicznym, lecz doborowym
składzie, kieruje pracą i sam jest w wiel-
kim procencie jej wykonawcą. — Woje-
wódzki Komitet składa się z idealistów i
fanatyków, ludzi oddanych Partii i pracy.

„Lublinianie nie zawiodą“

Mówi sędzia niedzielnego meczu mjr. Sulczyński

Chcąc zdobyć opinię o szansach repre-
zentacji lubelskiej w rozgrywce niedzielnej
z łodzianinami, udajemy się do wyznaczo-
nego przez Lub. W. S. S. sędziego mjr.
Sulczyńskiego, absolwenta C.I.W.F.-u.

„Widziałem graczy Paryża, Brukseli,
Moskwy i wszystkich godnych widzenia
graczy polskich — mówi major. — Jeżeli
chodzi o drużynę ZSK — jest ona bezwzględ-
nie silną. Zresztą mówią o tym dotychczasowe
wyniki, jak i honorowa przegrana z silną
drużyną czeską, znaną ze swej klasy. Dru-
żyna łódzka będzie na pewno ciekawym
partnerem, który nie powinien zawieść.“

Gracze lubelscy w końcu sezonu wyka-
zali znaczną poprawę.
Najlepszych z nich zobaczymy w repre-
zentacji.

Mam wiele zaufania do tyłów, z których
Judycki z „Unii“ grać będzie pierwsze
skrzydło.
Pomocnicy, jeśli nie zapomną o koniecz-
ności stałego zasilania ataku płaskimi po-
daniami, potrafią w odpowiednim momen-
cie iść za atakiem i jednocześnie służyć za
atakami przeciwnika, na pewno też zda-
dzą egzamin.

W ataku bezwzględnie powinien grać na
środku Rajtar, który bezsprzecznie naj-
le-

ZARZĄDZENIE

W związku z akcją świadczeń rzeczow-
nych 1945/46 niniejszym zarządza co na-
stępuje:

1) Wszelki wywóz ziemiopłodów oraz
ich przetworów ponad 50 kg. wagi netto,
pochodzących z wolnego rynku, może być
dokonywany poza terenem wojew. lubel-
skiego tylko na podstawie zezwoleń, wy-
dawanych przez rząd Wojew. Lub. Wy-
dział Apr. i Handlu. Zezwoleń na wywóz
ziemiopłodów względnie ich przetworów do
50 kg. wagi netto udzielają pow. (miejskie)
ref. aprowizacji i handlu.

2) Ziemiopłody lub ich przetwory wywo-
żone bez wspomnianych zezwoleń ulegają
konfiskacie przez organy Milicji Ob. i
Bezpiecz. Publ. i będą przekazane na cele
aprowizacji ludności bezrolnej.

3) Zarządzenie niniejsze wchodzi w ży-
cie z dniem ogłoszenia.

Wojewoda
W. Różga.
1726

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 30-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. 2a
Północna 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.